

Białyński, Grzegorz

Dobra za granicą : o pozawarmińskich posiadłościach ziemskich klasztoru w Reszlu w XIV-XVI wieku

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 2, 209-217

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Grzegorz Białuński

Dobra za granicą. O pozawarmińskich posiadłościach ziemskich klasztoru w Reszlu w XIV–XVI wieku

Dzieje klasztoru w Reszlu nie doczekały się zbyt bogatej literatury przedmiotu. W zasadzie warta wspomnienia jest jedynie praca Adolfa Poschmanna *Das Augustinerkloster in Rößel*¹. Rozprawa oparta na bogatej podstawie źródłowej nie wyczerpuje jednak całości dziejów klasztoru. Jednym z wątków, który wymagałby nowego i bardziej szczegółowego spojrzenia, są nadania ziemskie dla klasztoru. Ciekawe, że prawie wszystkie one leżały poza granicami Warmii, na obszarze Prus Krzyżackich. Temu właśnie zagadnieniu będzie poświęcone niniejsze opracowanie.

Podstawę źródłową stanowią dokumenty z zespołu Ordensbriefarchiv z dawnego zasobu archiwum królewskiego, obecnie przechowywane w Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlinie (XX. Hauptabteilung)². Niestety, dokumenty te znamy jedynie z kopii, pergaminowe oryginały z pieczęciami ich wystawców nie zachowały się. Inne, późniejsze kopie niektórych nadań znajdujemy ponadto w zespole Ostpreußische Folianten archiwum berlińskiego³. W artykule wykorzystano także przedrukowane przez A. Poschmanna dokumenty z zasobu dawnego archiwum kolegium jezuickiego w Reszlu⁴, gdzie znalazły się wszelkie nadania dla poprzedników jezuitów – zakonu augustianów.

Zakon eremicki augustianów został sprowadzony do Reszła w 1347 r. przez biskupa warmińskiego Hermana z Pragi, za zgodą papieża Klemensa VI. Eremici należeli do prowincji bawarskiej (potem saskiej), ale pochodzili z Czech, skąd też wywodził się ówczesny biskup warmiński. Placówki augustianów powstały nadto w Świętej Siekierce i w Patollen koło Domnowa⁵. Siedzibę klasztoru ulokowano przy zamku biskupim, od strony północnej. Czasy reformacji, jak też wojny polsko-krzyżackie spowodowały opuszczenie klasztoru przez ostatnich zakonników (około 1524 r.). Klasztor w 1533 r. był już zupełnie opustoszały, a jego wyposażenie zostało przekazane do Lidz-barka Warmińskiego i kolegiaty w Dobrym Mieście. Klasztor do 1631 r. był dzierżawiony mieszczanom, w kościele zaś funkcjonował polski kaznodzieja. Z czasem budynki poaugustiańskie

1 A. Poschmann, *Das Augustinerkloster in Rößel*, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands, (dalej: ZGAE), 1932, Bd. 24, ss. 81–189. Oprócz tego ze starszej literatury należy wymienić artykuł: A. Ditki, *Notizen über das ehemalige Augustinerkloster in Rößel*, Jahresbericht des Gymnasiums zu Rößel, 1841 (do pracy tej nie udało mi się dotrzeć) oraz H. Eysenblätter, *Die Klöster der Augustiner-Eremiten im Nordosten Deutschlands (Neumark, Pommern, Preussen)*, Altpreussische Monatsschrift, 1898, Bd. 85, ss. 357–391, a zwłaszcza ss. 368–372.

2 Ordensbriefarchiv (dalej: OBA) nr 614 i 615.

3 Ostpreußische Folianten (dalej: Ostpr. Fol.) 348.

4 A. Poschmann, op. cit., ss. 134–187.

5 Szerzej zob. H. Eysenblätter, op. cit., ss. 376–391.

podupadły, a w końcu spłonęły wraz z kościołem w 1616 r. Nowym właścicielem ruin został zakon jezuitów, który w odbudowanych murach klasztoru utworzył kolegium⁶.

Jak wspomniano, augustianie z Reszla uzyskali liczne donacje, w tym głównie nadania ziemskie od właścicieli sąsiednich dóbr rycerskich lub wolnych. Pierwszą znaną nam darowizną poczynił Jan von Ölsen (*Joannes Ulsen*) w 1383 r.⁷ Był to nieokreślonej wielkości ogród (*Garten*) pod miastem Reszel, leżący między drogą na Gudniki a drogą na Worplawki. Ta pierwsza osada leżała już poza Warmią. Później miejsce to nazywano „Mönchsgarten”, a w końcu „Pestgarten”, gdyż w XVII stuleciu chowano tutaj zmarłych na „morowe powietrze”. Ogród ten leży obecnie w granicach miasta⁸. Zakonnicy posiadali już wcześniej dwa ogrody, które nadano im w momencie przybycia do miasta. W 1424 r. dodano im jeszcze trzeci⁹. W pierwszej połowie XV w. uzyskali też łąkę położoną między Kocibórzem a Robawami¹⁰. Nadto w 1398 r. otrzymali od wdowy Greyse z Reszla słodownię położoną już poza murami miejskimi z przynależnymi do niej gruntami¹¹. To tylko ważniejsze przykłady, poza tym można dodać również liczne darowizny pieniężne czy zezwolenie biskupa warmińskiego na rybołówstwo w Jeziorze Widryńskim (1422)¹².

Pieckowo

Wszystkie powyższe darowizny dotyczyły nadań w bezpośrednim sąsiedztwie miasta Reszla. Pierwsza donacja dóbr poza granicami Warmii miała miejsce w 1395 r. Wówczas „honorabilis et discretus domicellus et feudalialis Hanncke de Petzkendorff” nadał eremitom 2 morgi łąk nad jakimś jeziorem (*Zewesen*)¹³. W literaturze pochodzenie nadawcy nie zostało ustalone. Może tu chodzić o dwie propozycje: Pieckowo¹⁴, leżące w połowie drogi z Reszla do Kętrzyna lub Piecki koło Mrągowa¹⁵. Zdecydowanie należy opowiedzieć się za pierwszą propozycją. Po pierwsze, Pieckowo leżało kilka, a Piecki kilkadziesiąt kilometrów od klasztoru. Po drugie, Piecki otrzymały przywilej lokacyjny dopiero w 1401 r., przy tym nadany został obszar lasu, a wśród odbiorców dokumentu nie było żadnego Hanka¹⁶. Natomiast obszar późniejszego Pieckowa został nadany w 1364 i 1370 r. niejakiemu Piotrowi (*Pezschen, Pecze*) Rosenburgerowi¹⁷, od imienia którego niewątpliwie pochodzi nazwa dóbr. Hanka zaś był jego potomkiem. Ponadto zgodnie z przywilejem z 1364 r. Piotrowi zostało nadane jezioro „Nur” (być może obecne jezioro Pieckowo¹⁸), leżące w granicach

6 A. Poschamnn, op. cit., s. 82 i n. Por. I. Janosz-Biskupowa, *Rozwój przestrzenny miasta Reszla*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1961, nr 2, s. 166, tutaj też literatura dotycząca historii Reszla; A. Szorc, *Dzieje diecezji warmińskiej (1243–1991)*, Olsztyn 1991, ss. 53–54; M. Biskup, *Średniowieczna sieć klasztorów w państwie Zakonu Krzyżackiego w Prusach (do 1525 r.)*, w: *Zakony i klasztory w Europie Środkowo-Wschodniej X–XX wiek*, red. H. Gapski, J. Kłoczowski, Lublin 1999, s. 63; J. Chłosta, *Słownik Warmii*, Olsztyn 2002, s. 176, 428 i ostatnio A. Radziwiński, *Kościół w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach. Organizacja, uposażenie, ustawodawstwo, duchowieństwo – wierni*, Malbork 2006, s. 106.

7 Dokument przedrukował A. Poschamnn, op. cit., ss. 136–137.

8 Ibidem, ss. 102–103.

9 Ibidem, s. 103, 148.

10 Ibidem, s. 106,

11 Ibidem, ss. 104, 141–142.

12 Zob. o tym ibidem, ss. 102–113.

13 Ibidem, ss. 105–106, 140–141.

14 Tak, choć ze znakiem zapytania, V. Röhrich, *Die Kolonisation des Ermland*, ZGAE, 1916, Bd. 19, s. 209.

15 Tak A. Poschmann, op. cit., s. 140.

16 Por. W. Kętrzyński, *O ludności polskiej w Prusach niegdyś krzyżackich*, Lwów 1882, s. 411.

17 *Preußisches Urkundenbuch*, hrsg. von K. Conrad, Bd. VI, 1, Marburg 1986, nr 318; Bd. VI, 2, Marburg 2000, nr 866.

18 Nie jest to jednak pewne, gdyż jezioro to było stosunkowo duże, aby oddawać je w prywatne ręce. Możliwe zatem, że chodziło o niewielkie jezioro, obecnie nieistniejące, położone na północny zachód od Pieckowa. Jezioro to istniało jeszcze

dóbr, przy którym najpewniej znajdowały się podarowane klasztorowi łąki. Hanko zdecydował się na nadanie, porządkując swoje ziemskie sprawy, gdyż „nihil esse certius morte et nihil incertius hora mortis”. Dokument sporządzono w klasztorze 10 września 1395 r. w porozumieniu z żoną i najbliższymi krewnymi Hanka. Dokładniej też opisano położenie podarowanych łąk, co jednak dzisiaj nie pomaga w zidentyfikowaniu tego miejsca – między jakimiś rowami a granicą dóbr, przy tym z nadania wyłączono owe rowy. Zastrzeżono również, że jeśli po wymierzeniu łąk ich obszar okaże się mniejszy, to Hanko i jego dziedzice mieli wyrównać ów brak. Dzięki darowiźnie Hanko i jego małżonka zyskiwali orędownictwo pobożnych braci we wszystkich modlitwach, mszach świętych i nocnych czuwaniach. Wśród świadków znajdujemy m.in. karczmarza Markwarda z przygranicznej, pozawarmińskiej wsi Kraskowo (*Marquardo Tabernatore in Schoneftis*).

Nic nie wiadomo o dalszych losach darowizny, ale brak wzmianki o łąkach w późniejszych wizytacjach biskupstwa warmińskiego z XVI w.¹⁹ wskazywałby na ich utratę jeszcze przed upadkiem klasztoru.

Kamionka

Kolejne nadania związane były z kręgiem bardzo zamożnej wówczas rodziny von Wildenau, zwanej w polskiej historiografii także Narzymbkimi (od ich dóbr Narzym w Działdowskim). Posiadali oni liczne majątki także w okolicach Szczytna i Sorkwit liczące kilkadziesiąt łąk, na prawie chełmińskim²⁰. Z tychże dóbr 10 lipca 1400 r. Filip von Wildenau, za wiedzą swojej żony i dziedziców, podarował zakonowi św. Augustyna w Reszlu 12 łąk nad jeziorem Pierwój i Stromek²¹. Nadto wydzielił dodatkowe 30 łąk przy Mojtynach (*Moudienen*) nad jeziorem Stromek, które – podobnie, jak 12 łąk nadanych klasztorowi – nie miały być objęte podziałem spadkowym²². W świetle późniejszych wydarzeń należy wnioskować, że także owe 30 łąk obiecał klasztorowi, choć miały być przekazane już po jego śmierci przez spadkobierców²³. W obrębie nadania znajdowało się też jakieś jezioro, co wynika z późniejszego nadania z 1410 r., ale też pośrednio z dokumentu wydanego przez Filipa. Znalazło się tam bowiem zastrzeżenie, że jeśli obszar nadania przekroczy 12 łąk (zapewne po dokładnych pomiarach), to powinno się im odjąć „an der Lindenauer gräntze”, tak aby jezioro i zagrody (zapewne te, które powstaną w przyszłości) pozostały nienaruszone. Trudno na tym etapie badań dokładniej zidentyfikować wspomnianą granicę, gdyż w pobliżu nie znamy ani takiej osady, ani nazwy topograficznej²⁴.

1 kwietnia 1410 r. rycerz Konrad (Kuntze) z Płachaw w ziemi chełmińskiej (*von Pleumichen*) oraz Otto i Jan z sąsiednich Pilewic (*Otto, Hans von Phildorff*) potwierdzili nadanie 12 łąk nad jeziorem Pierwój i Stromek wraz z jeziorami uczynione klasztorowi św. Augustyna w Reszlu przez

w drugiej połowie XVII w., zob. J. Naroński, *Districtus Rastemborgensis*, w: J. Szeliga, *Rękopiśmienne mapy Prus Książęcych Józefa Naronowicza-Narońskiego z drugiej połowy XVII wieku*, Warszawa 1997, mapa 7.

19 Por. A. Poschmann, op. cit., ss. 167–169, 173–174.

20 Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin, XX. HA, Ordensfolianten (dalej: OF) 91, f. 206–207; por. *Szczytno. Z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1962, s. 91; W. Kętrzyński, op. cit., ss. 388–389, 408.

21 OBA nr 614, f. 5 i nr 615, Ostpr. Fol. 348, f. 3.

22 Według A. Poschamna (op. cit., s. 107) owe łąki miały być jakoby włączone do Mojtyń, co jednak nie ma sensu, tym bardziej że później obszar nadany klasztorowi wynosił w sumie właśnie 42 łąki.

23 Fragment ten nie jest jasny w świetle znanych nam kopii, przy tym zachował się w dwóch nieco odmiennych wersjach (por. OBA nr 615 i A. Poschmann, op. cit., ss. 142–143), stąd wydaje się uzasadnione, aby przy jego interpretacji sięgać po późniejsze wydarzenia.

24 Zdaniem A. Poschamna (op. cit., s. 108) była to jakaś osada zaginiona wskutek wojen w XV w.

Filipa von Wildenaua, żonę jego Zofię i ich syna Mencla (*Mentzel*) w 1400 r.²⁵ W nadaniu jednoznacznie podkreślono donację jeziora „Solben”, leżącego w granicach owych 12 łanów, dokonaną jeszcze przez Filipa. Jezioro „Solben” to zapewne dzisiejsza Kamionka. Dokumentem z 1410 r. oprócz zrzeczenia się praw do 12 łanów Konrad z Płachaw oraz Jan i Otto z Pilewic potwierdzali również dołączenie w przyszłości 30 łanów położonych nad jeziorem Stromek. Dokument został wystawiony na rokach sądu ziemskiego w Lisewie (w ziemi chełmińskiej)²⁶, a świadkami byli (niewymienieni imiennie) ławnicy.

Warto podkreślić, że Filip von Wildenau w tym czasie jeszcze żył i aktywnie uczestniczył w wydarzeniach wielkiej wojny 1410 r., angażując się po stronie polsko-litewskiej²⁷. Najwyraźniej Konrad, Otto i Jan występowali tutaj jako przyszli spadkobiercy Filipa²⁸, można zatem przyjąć, że wszyscy trzej byli jego zięćmi. Wracając do Filipa, to najprawdopodobniej został on schwytyany i stracony przez Krzyżaków w drugiej połowie 1410 r.²⁹ Podobnie zresztą jak ojciec jego zięciów Ottona i Jana – Mikołaj z Pilewic³⁰.

9 marca 1421 r., już po śmierci Filipa i jego małżonki, wystawiony został kolejny dokument dotyczący eremitów z Reszla. Wtedy to Jan (*Hans, Hannos*) i Piotr (*Petrasche*), bracia z Pilewic (*von Pfilesdorf, von Philenstorff*) oraz Mikołaj Targowski (*Niclas von Tergowisch*), za wiedzą i wolą swoich małżonek oraz swych następców zapisali wieś Kamionkę (*Nicelsberg*) w prokuratorii szesneńskiej, liczącą 30 łanów wraz z jeziorem Pierwój (*Perweyn*) i wszelkimi prawami na wieczne używanie bez żadnych obciążeń zakonowi św. Augustyna, a szczególnie ich klasztorowi w Reszlu tytułem darowizny³¹. Spełnili tym samym wolę Filipa von Wildenaua. Wówczas występowali już jednak jako pełnoprawni dziedzice części jego dóbr, gdyż zgodnie z prawem chełmińskim część dóbr Filipa przypadła ich małżonkom. Mikołaj Targowski był właścicielem znacznych dóbr w rejonie Szczytna, sąsiadem von Wildenauów i jak się okazuje, zięciem Filipa von Wildenaua. Najprawdopodobniej poślubił wdowę po Konradzie z Płachaw (?). Piotr z Pilewic był zaś synem Mikołaja z Pilewic, bratem Ottona i Jana. Skoro Piotr wystąpił tutaj w jednym szeregu z bratem Janem i Mikołajem Targowskim, to należy przyjąć, że również jego małżonka była z domu von Wildenau. Wcześniej jako spadkobierca Filipa występował Otto, więc być może Piotr poślubił wdowę po swoim starszym bracie³².

25 OBA nr 614, f. 4; por. G. A. von Mülverstedt, *Die Vasallen-Register und Tabellen der Hauptämter in Masuren. Zur Kunde masurischer Ortschaften*, Mitteilungen der Literarischen Gesellschaft Masovia, 1908, H. 13, s. 103. Według Kętrzyńskiego dokument w miejscu, gdzie znajdowała się data, był uszkodzony, najpewniej więc korzystał z częściowo zniszczonej kopii w Ostpr. Fol. 348, f. 6.

26 Nazwę miejscowości błędnie jako Lubawę (Löbau) odczytał G. A. von Mülverstedt, *Zur mittelalterlichen Orts- und Adelskunde Westpreußens*, Zeitschrift des historischen Vereins für den Reg.-Bezirk Marienwerder, 1896, H. 34, s. 33.

27 OBA nr 2142 i nr 2190; H. Gollub, *Der Kreis Ortelsburg zur Ordenszeit*, Prussia. Zeitschrift der Altertumsgesellschaft Prussia, 1926, 26, ss. 256–257; por. *Szczytno. Z dziejów miasta i powiatu*, s. 92; S. Józwiak, *Wywiad i kontrwywiad w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach. Studium nad sposobami pozyskiwania i wykorzystywaniem poufnych informacji w późnym średniowieczu*, Malbork 2004, s. 125.

28 W. Kętrzyński, *O ludności polskiej*, s. 409.

29 H. Gollub, op. cit., ss. 256–257; S. Józwiak, op. cit., s. 125.

30 G. Białuński, *Ród Prusa Kleca ze szczególnym uwzględnieniem rodziny von Pfeildorfów-Pilewskich*, Malbork 2006, ss. 36–39.

31 OBA nr 614, f. 3; OBA nr 3394; Ostpr. Fol. 348, f. 1, 6; por. A. Poschmann, op. cit., ss. 107–108, 146–147, tenże miejscami dokonał jednak błędnych odczytów, np. zamiast Pietrasza: „Petwoschka”, zamiast „Sontag”: „Sonnabend”, stąd też błędnie datował dokument na 8 III. Dokument wystawiony został w Sapłatach, należących do klucza dóbr von Wildenauów, tymczasem A. Poschmann wskazywał na osadę Sędławki, koło Bartoszczyca.

32 O rodzinie z Pilewic, zob. szerzej G. Białuński, *Ród Prusa Kleca*, s. 39, 47–48.

Na nadany eremitom obszar 42 łanów składała się w znacznej mierze puszcza lub kamieniste pustkowie, stąd pojawiła się pilna potrzeba zagospodarowania terenu, aby przynosił zakonnikom jakieś korzyści. Taką próbę podjęli bracia w 1430 r. Otóż 18 listopada przeor klasztoru Mikołaj Hoveman w obecności innych braci nadał Mikołajowi Werderowi (*Nicolaus Werderen*) 3 łany w obrębie 30 łanów w „Nickelsberge uff der Steindameraw”, które otrzymali od Mikołaja Targowskiego i Jana z Pilewic oraz jego brata. Owe 3 łany nadane Mikołajowi Werderowi stanowić miały podstawę dziedzicznego sołectwa na prawie chełmińskim. Na pozostałych 27 łanach sołtys miał osadzić chłopów czynszowych, którzy po dziesięciu latach wolnizny mieli płacić klasztorowi zwyczajowy czynsz (od 1 łanu po pół grzywny), dawać po dwie kury rocznie i odrabiać szarwark. Sołtys uzyskał prawo niższego sądownictwa nad chłopami, ale musiał stawić się konno w Reszlu, gdyby zaistniała potrzeba (wojenna). Wszyscy mieszkańcy wsi mieli też obowiązek pomocy w polowach na rzecz klasztoru, jak też udziału w polowaniach³³.

Nie wiemy natomiast, jak zagospodarowano pozostałe 12 łanów, położonych bliżej jeziora Pierwój. Ze wspomnianego dokumentu z 1430 r. wynikałoby, że w znacznej części powstały tam łąki³⁴. Najprawdopodobniej z planów intensywnego zagospodarowania 42 łanów niewiele wyszło, zwłaszcza że wkrótce nadszedł niespokojny czas wojny trzynastoletniej. Także dosyć odległe położenie dóbr od klasztoru nie sprzyjało ich doглядaniu. Można się zatem domyślać, że próba założenia wsi czynszowej, podjęta przez Mikołaja Werdera, skończyła się niepowodzeniem. Wkrótce bowiem po zakończeniu wojny zakonnicy postanowili pozbyć się posiadanych dóbr. Nastąpiło to 8 marca 1470 r. w Reszlu, kiedy augustianie pod przewodnictwem przeora Andrzeja Schwartza dokonali zamiany posiadanych dóbr z Andrzejem Rogettelem, jego żoną Łucją oraz ich dziećmi: Kasprem, Gertrudą (*Gerdent*) i Orteą. W zamian za 42 łany „zu Nickelsberg” otrzymali 4 łany w Krakocinie (*im Kranckentin*)³⁵, a więc tuż przy granicy z Warmią i zaledwie w odległości kilku kilometrów od klasztoru. W związku z tym, że dobra leżały na obszarze Zakonu, a Warmia przepadła po drugim pokoju toruńskim Polsce, Andrzej Rogettel zabiegał o formalną zgodę na przeprowadzoną wymianę u władz krzyżackich. Ostatecznie starania zakończyły się powodzeniem 11 listopada 1484 r., kiedy komtur ryński Jerzy Ramung von Rameck wystawił dokument potwierdzający powyższą zamianę dóbr³⁶. W taki oto sposób zakon augustianów utracił dobra w Kamionce, zyskał zaś znacznie mniejsze, ale bliżej położone dobra w Krakocinie.

Kilka zdań należy poświęcić dalszym losom dóbr w Kamionce. Z dokumentu wydanego w Reszlu 15 lipca 1495 r.³⁷ wiemy, że niejaki Rogettel, a zapewne tenże sam Andrzej, sprzedał za 115 grzywien 42 łany zwane po polsku „Kaymionicken” lub po niemiecku „Steindameraw”, położone za Miłukami, niejakiemu Maciejowi Schiffkenowi (*Matz Schiffken*). Owe dobra Maciej nabywał na takich samych prawach, jak je otrzymał Rogettel od zakonników, tj. na zasadzie dóbr wolnych na prawie chełmińskim. W zamian Maciej miał jednak stawać w razie potrzeby do służby wojskowej z jednym koniem, miał też dawać rocznie po jednym korcu żyta i korcu pszenicy oraz 5 kolońskich

33 OBA nr 614, f. 2.

34 Ibidem, f. 2, przy opisie granic zanotowano: „an dem Sehe Pergemom[= Pierwój] und die wesen zu unser hoff hören”.

35 Ostrp. Fol. 348, f. 73; OBA nr 614, f. 1.

36 A. Poschmann, op. cit., s. 108, 152–153. Jak wynika z dokumentu, wcześniej Rogettel i przedstawiciele augustianów spotkali się z komturem na zamku w Kętrzynie, przedstawiając odpowiednie dokumenty.

37 Ostrp. Fol. 348, f. 110. Dokument znany był do tej pory z niezbyt poprawnego odpisu A. Poschmanna (lub ewentualnie ze względu na zdefektowaną kopię), szwankowało zwłaszcza odczytanie liczb: zamiast 1495 [XLV] jest 1414 r. [XIV], zamiast 42 [XLII] jest 13 łanów [XIII], zob. A. Poschmann, op. cit., s. 107, 145–146. Prawidłowy odczyt por. W. Kętrzyński, op. cit., s. 409.

fenigów i funt wosku. Ta ostatnia danina stanowiła tzw. czynsz rekognicyjny, czyli uznanie zwierzchnictwa. Z tego wynika wnioszek, że Maciej był jedynie lemanem (wolnym w dobrach prywatnych)³⁸ Andrzeja Rogettela, a dobra w Kamionce formalnie pozostały w ręku Rogettelów. Rodzina ta (też jako Regetteln) należała do najbogatszych rodzin szlacheckich na Warmii, ale posiadłości miała także na terenie Zakonu. W XVI w. Kamionka nadal była własnością szlachecką, jednak przeszła już w posiadanie innych rodzin³⁹.

Krakocin

Dobra w Krakocinie otrzymali zakonnicy, jak wspomniano, na zasadzie wymiany z rodziną Andrzeja Rogettela w 1470 r. W zamian za 42 łany w Kamionce uzyskali 4 łany właśnie w Krakocinie (*in Krakentinn*) z wyłączeniem jeziora „Bossin” (zapewne niewielkie jezioro położone w obrębie dóbr, obecnie oczko wodne). Dobra mieli trzymać wolne od wszelkich uciążliwości wobec władzy zwierzchniej, te miał na siebie przejąć Rogettel⁴⁰.

Dobra pozostały we władaniu augustianów do końca ich działalności w Reszlu, potem najpewniej przeszły w ręce władz Prus Książęcych, które sprzedały je przedstawicielom miejscowej szlachty⁴¹. W opisie pozostałości po klasztorze zanotowano o tych dobrach (w drugiej połowie XVI w.), że „nunc ad manus prophans est devoluta”⁴².

Burszewo

Kolejne dobra ziemskie podarował klasztorowi augustianów w Reszlu Mikołaj Tolkin (*Nichcz Tolkin*). Były to 4 łany „czu dem Valkenhayne an der Gerkendorfer und Wedderer grenze”⁴³. „Gerkendorf” to obecna wieś Śpięgiel, zaś „Wedder” to niewątpliwie Widryny, tak więc pod „Valkenhayn” musiały się kryć dobra w obecnym Burszewie⁴⁴. Potwierdzają to zresztą inne źródła (1710: „Dorf Falkenhaym jetzo Brußewen oder Prößewen heißt”)⁴⁵. Mikołaj Tolkin swoją siedzibę miał w jakichś Borkach Małych (zapewne w okolicy Bartoszyc, koło Tolka⁴⁶), ale część dóbr trzymał też w prokuratorii szestneńskiej (44 łany w okolicach Widryn i Jeziora Kiersztanowskiego⁴⁷). Mikołaj zamierzał w tychże dobrach ufundować kościół parafialny pod wezwaniem św. Katarzyny, gdy jednak plany się nie powiodły, w 1420 r. zgodnie z wolą i radą swoich braci – Kaspra i Dytryka oraz krewnego Mikołaja (*Nikolaus*), zapisał „wieczyście” klasztorowi w Reszlu owe 4 łany, które miały być wydzielone z dóbr w „Falkenhain”. Zobowiązał też swoich dziedziców, aby po jego śmierci,

38 O lemanach zob. G. Białuński, *Przemiany społeczno-ludnościowe południowo-wschodnich obszarów Prus Krzyżackich i Książęcych (do 1568 roku)*, Olsztyn 2001, ss. 234–244.

39 Ostrp. Fol. 911a 31, f. 24, właścicielami byli wówczas niejaki Schrangken i Kaspar von Laitten.

40 OBA nr 614, f. 1.

41 Por. C. Beckhern, *Beiträge zur Topografie und Statistik des ehemaligen Amtes Rastenburg*, *Altpreussische Monatschrift*, 1881, Bd. 18, ss. 401–402.

42 A. Poschmann, op. cit., s. 159, 169.

43 *Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, hrsg. v. V. Röhrich, F. Liedtke, H. Schmauch, Bd. IV, Braunsberg 1935, nr 117; A. Poschmann, op. cit., s. 105, 149.

44 Tak też A. Poschmann, op. cit., s. 105, 149.

45 *Unsere masurische Heimat. Zum hundertjährigen Bestehen des Kreises Sensburg*, hrsg. K. Templin, Sensburg 1926, s. 147.

46 Stąd najpewniej wywodziła się ta rodzina, por. G. A. von Mülverstedt, *Der Abgestorbene Adel Provinz Preussen*, Nürnberg 1874, s. 97. Identyfikacja miejscowości nie jest jednak pewna, w literaturze najczęściej wskazuje się dobra Borki koło Kętrzyna, por. V. Röhrich, op. cit., s. 210.

47 OF 186, f. 36; W. Kętrzyński, op. cit., ss. 411–412.

podczas podziałów spadkowych, dobra pozostawić bez żadnych pretensji i przeszkód zakonnikom. W zamian eremici zobowiązywali się do czterech mszy świętych rocznie z nocnym czuwaniem za rodzinę Tolkinów – po oktawie Bożego Ciała, po św. Michale (29 września) i po św. Łucji (13 grudnia) oraz po drugiej niedzieli postu. Ponadto, kiedy bracia wspominaliby swoich dobroczyńców, powinni każdorazowo pamiętać również o Tolkinach. Nadanie zostało potwierdzone 4 czerwca 1426 r., wtedy też darczyńca wystawił opieczętowany dokument.

Nie wiadomo, do kiedy owe 4 łany w Burszewie pozostały własnością klasztoru, dowodnie należały do niego jeszcze w połowie XV w.⁴⁸ Niewykluczone, że zakonnicy pozbyli się ich jeszcze przed upadkiem klasztoru, gdyż w późniejszych XVI-wiecznych wizytacjach biskupstwa warmińskiego nigdy nie wspomniano dóbr w Burszewie⁴⁹. Być może w 1526 r. zostały one sprzedane przez szeszeńskiego starostę książecego Jerzego Mangmeistera, wraz z pozostałą częścią dóbr w Burszewie (razem 40 łanów⁵⁰), braciom Tomaszowi i Piotrowi Sokolowski⁵¹.

Pasterzewo

Ostatnie nadanie dóbr ziemskich augustianie reszelscy otrzymali 14 kwietnia 1507 r. Wówczas rycerz Dytryk i jego brat Jan von Schlieben wystawili w Gierdawach dokument nadający zakonnikom 10 łanów w Pasterzewie (*zcu Pasters*) w prokuratorii szeszeńskiej, na pograniczu z Warmią. Bracia von Schliebenowie przypomnieli w nim, że już ich babka Barbara w 1442 r. obiecała braciom-eremitom „wieczny” czynsz w wysokości 10 grzywn na wyposażenie w paramenty i utrzymanie ołtarza św. Katarzyny w ich kościele. Planu nie udało się zrealizować, ale nie poszedł on całkiem w zapomnienie – opowiadała o tym ich matka, przypominali się także zakonnicy. W związku z tym Dytryk i Jan postanowili, za wiedzą i wolą swojej matki, jej rodziców, siostr i całego rodu, nadać klasztorowi w Reszlu 10 łanów w Pasterzewie wraz z jeziorem „Weißen”, czyli zapewne obecnym jeziorem Pasterzewo. Dobra położone były między następującymi miejscowościami: Pilcem, Widrynami, Mnichowem, Kocibórzem a Skatnikami. Dobra zostały nadane wieczysto na prawie chełmińskim z wszelkimi należnościami z nich płynącymi, poza sądownictwem wyższym i prawem polowania. Von Schliebenowie zastrzegli też sobie możliwość połowu na jeziorze Pasterzewo. W zamian bracia zakonnicy zobowiązywali się w każdy poniedziałek odprawiać „ein gesunde” mszę żałobną za dziadków, rodziców, siostrę matki i innych zmarłych z rodu von Schliebenów, wyjąwszy te dni, w które przypadało święto, wówczas msza miała być odprawiana następnego dnia. Ponadto bracia powinni raz na kwartał modlić się za wszystkich zmarłych z rodu podczas nocnego czuwania i mszy żałobnej, to samo powinno być również w każdy poniedziałek. Wkrótce po śmierci któregośkolwiek z członków rodziny zakonnicy powinni odprawić mszę świętą za spokój jego duszy i śpiewać podczas nocnego czuwania⁵².

W związku z upadkiem klasztoru dobra te niedługo już pozostały w ręku augustianów. W 1531 r. rycerz Dytryk von Schlieben nadał je na prawie lennym, na zasadzie dóbr lemańskich, mieszczaninowi reszelskiemu Kerstenowi Ditlofowi⁵³. Nadal jednak formalnie von Schliebenowie pozostali

48 OF 186, f. 36.

49 A. Poschmann, op. cit., s. 169, wspomniano tylko Krakocin i Pasterzewo.

50 Nie mamy jednak ostatecznej pewności, czy w ich skład wchodziły owe 4 łany klasztorne, gdyż majątek Tolkinów liczył 44 łany – OF 186, f. 36.

51 Ostpr. Fol. 912, f. 79; *Unsere masurische Heimat*, s. 147.

52 A. Poschmann, op. cit., ss. 108–110, 154–156.

53 Ostpr. Fol. 348, f. 69. Kersten w Reszla trzymał je jeszcze około 1540 r. – Ostpr. Fol. 911a 31, f. 29.

ich właścicielami⁵⁴. W wizytacji Reszla w 1572 r. zapisano więc o dobrach, tak jak o Krakocinie: „nunc ad manus profanas est devoluta”⁵⁵.

Zakończenie

Jak zaznaczono na wstępie, większość nadań ziemskich, a wszystkie znaczące terytorialnie, zostały nadane klasztorowi poza Warmią. Z drugiej jednak strony wszystkie nadania leżały w bliskim sąsiedztwie biskupstwa, w okręgach kętrzyńskim i szestneńskim. Dobroczyńcami byli wyłącznie najbogatsi właściciele ziemscy w okolicy, przy tym takie rodziny, jak von Wildenau, Targowski, von Pfeilsdorf, Rogettel, Tolkin (też Tolko) i von Schlieben, wyróżniały się majątkiem i znaczeniem politycznym nie tylko w okolicy, ale w skali całych Prus. Stąd też łatwo zrozumieć przyczynę nadań właśnie w Prusach, po drugiej stronie granicy bowiem nie było większych majątków i tak bogatego rycerstwa.

Wszystkie donacje były spowodowane chęcią zapewnienia przez darczyńców i ich rodziny modlitw, mszy żałobnych lub nocnych czuwań ze strony augustianów. Innymi słowy, zakonnicy mieli być gwarantem stałej i wieczystej modlitwy o dusze zmarłych dobrodziejów. Artykułowały to prawie wszystkie dokumenty donacyjne, nawet z najdrobniejszymi szczegółami. Tylko w jednym przypadku – nadania w Kamionce (i Krakocinie) – nie wspomniano wprost o obowiązkach modlitewnych braci zakonnych, choć niewątpliwie taki był cel i tej darowizny.

W sumie nadania ziemskie nie były imponujące, liczyły bowiem łącznie 60 łanów i 2 morgi, a jednorazowo bracia augustianie posiadali najwyżej: 46 łanów do 1470 r., potem 14 łanów i 18 łanów po 1507 r. (ewentualnie 2 morgi w Pieckowie). Wszystkie nadania utracili bezpowrotnie wraz z końcem swojej działalności w Reszlu (między 1524 a 1533 r.).

Nie odnaleziono w źródłach żadnego świadectwa, aby fakt położenia tych dóbr poza granicami Warmii sprawiał właścicielom jakieś kłopoty. Symptomatyczne, że także dobra w Kamionce zamienili na dobra w Prusach Krzyżackich. Trzeba zauważyć, że dopiero po 1466 r. granica ta nabrała bardziej realnego znaczenia, zaczęła bowiem rozdzielać Koronę od państwa Zakonu Krzyżackiego. Pewnym śladem, że wywarło to wrażenie na współczesnych, były wysiłki Andrzeja Rogettela do formalnego uznania przez Krzyżaków zamiany dokonanej z klasztorem. Nadal jednak granica nie stanowiła przeszkody, aby mieszkańcy Prus dokonywali darowizn na rzecz klasztoru położonego po przeciwnej stronie granicy, czego przykładem była nowa donacja rodziny von Schlieben.

Kirchengüter hinter der Staatsgrenze.

Über Grundbesitze des Rösseler Klosters von 14. bis zum 16. Jh. außer dem Gebiet Ermlands

Zusammenfassung

Der Verfasser vorliegender Ausarbeitung beschäftigt sich mit der Frage der Verleihung von Landgütern an das Augustinerkloster in Rössel. Die Eremiten erhielten solche Landschenkungen wie: 2 Morgen Wiese in Pötschendorf (Pieckowo) (1395), 42 Hufen Ackerland in Steinhof (Kamionka) (1400-1421), 4 Hufen Land in Krakotin (1470), 4 Hufen Land in Prushöfen (Burszewo) (1420-1426) und 10 Hufen Land in Pastern (Pasterzewo) (1507). Die Landesverleihungen zugunsten des Klosters waren keinesfalls imponierend, da sie insgesamt lediglich 60 Hufen und 2 Morgen Land betrugten. In bestimmten Zeitabschnitten besaßen die Rösseler Mönche einmalig höchstens 46 Hufen bis zum Jahre 1470; dann 14 und 18 Hufen nach

54 C. Beckherrn, op. cit., s. 402.

55 A. Poschamn, op. cit., s. 159 (tutaj razem z Krakocinem), 163.

1507 (plus eventuell 2 Morgen in Pötschendorf). Diese Landgüter gingen für Augustiner mit dem Ende ihrer Tätigkeit in Rössel zwischen 1524 und 1533 unwiederbringlich verloren.

Die Donationen des Klosters befanden sich zwar außer Ermland, jedoch in der unmittelbaren Nähe des Bistums in den Kreisen Rastenburg und Seehesten. Als Donatoren zeichneten sich ausschließlich die ehrwürdigsten und reichsten Familien aus der Gegend aus, wie z.B. die Geschlechter von Wildenau, Targowski, von Pfeilsdorf, Rogettell, Tolkin (Tolko) und von Schlieben, die durch ihr Vermögen und politische Bedeutung nicht nur in der Umgebung, sondern auch im ganz Preußen eine wichtige Rolle spielten. Daher ist es verständlich, warum die Verleihungen gerade auf dem Gebiet des Ordensstaates stattfanden – an der anderen Seite der Grenze gab es weder große Landgüter noch ein reiches Rittertum.

Als Grund für die Schenkungen soll ein Wunsch der Donatoren und ihrer Familien angesehen werden, von den heiligen Eremiten-Mönchen geistig unterstützt zu werden. Die Augustiner sollten mit Andacht, Trauermessen und Nachtwachen für das Wohlbefinden der Seelen von verstorbenen Gebern sorgen und dadurch das Gebet für ihre Seelen in der Ewigkeit garantieren. Diese und andere Bedingungen wurden in fast allen Dokumenten der Donation sehr detailliert formuliert.

Dem Verfasser der Ausarbeitung ist keine Quelle zugänglich geworden, die irgendwelche Probleme mit der Lokalisierung der geschenkten Güter hinter der Landesgrenze bezeugen könnte. Eher umgekehrt; so wurden z.B. die Stammgüter des Klosters in Steinhof gegen andere im Ordensstaat getauscht. Hierzu muss aber angemerkt werden, dass die Grenze zwischen Ermland und Preußen bis zum Jahre 1466 keine reale Bedeutung hatte; erst nach dem 2. Thorner Frieden trennte sie das polnische Königsreich vom preußischen Staat des Deutschen Ordens. Die Tatsache der Trennung von 1466 hinterließ einige Spuren im Bewusstsein der Einwohner – so zeugen z.B. die Bemühungen Andreas Rogettells um die formale Anerkennung eines Gütertausches mit dem Kloster (Steinhof gegen Krakotin) durch die Obrigkeit des Deutschen Ordens. Aber auch nach 1466 stellte die Staatsgrenze kein wirkliches Hindernis bei weiteren Schenkungen zugunsten eines „im Ausland“ gelegenen Klosters, wozu die erneute Donation der Familie von Schlieben im Jahre 1507 das beste Beispiel lieferte.

Übersetzt von Magdalena I. Sacha